

Waldemar Janiga

Preferencje wartości religijno-moralnych katechizowanej młodzieży a proces wychowania

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 7,
271-289

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Waldemar Janiga

PREFERENCJE WARTOŚCI RELIGIJNO-MORALNYCH KATECHIZOWANEJ MŁODZIEŻY A PROCES WYCHOWANIA

Wstęp

Wartości i wartościowanie mają swoje ważne miejsce i pełnią szczególną rolę w wychowaniu. Nie można bowiem podejmować zagadnień związanych z wychowaniem człowieka bez określenia celu wychowania i nauczania. To właśnie te cele wprowadzają nas w problematykę wartości i łączą się z aksjologicznym wymiarem wychowania i nauczania¹. Rozpatrując powyższy wymiar, podejmujemy próbę wartościowania samego procesu wychowania, rozumianego jako jeden z rodzajów działalności ludzkiej, świadomej i celowej, o charakterze społecznym².

Aksjologiczny wymiar procesu wychowania może być rozważany także w aspekcie religijnym i moralnym. *Deklaracja o Wychowaniu Chrześcijańskim* z jednej strony włącza wychowanie religijne w wychowanie ogólne, a z drugiej stwierdza, że jest ono fundamentem, na którym katecheza może się w pełni rozwijać prowadząc do Chrystusa, włączając w życie Kościoła i kształtując postawę apostołską³. „W sposób szczególny obowiązek wychowawczy należy do Kościoła nie tylko dlatego, że winno się go uznać również z społeczność ludzką zdolną do pełnienia funkcji wychowawczej, lecz nade wszystko dlatego, że ma on za zadanie wskazywanie wszystkim

¹ M. Nowak, *Znaczenie wartości w procesie wychowania*, w: *Człowiek – Wartości – Sens. Studia z psychologii egzystencji*, red. K. Popielski, Lublin 1996, s. 241.

² Tamże, s. 241-246.

³ M. Majewski, *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 77.

ludziom drogi zbawienia, a wierzącym udzielania życia Chrystusowego i wspomagania ich ustawiczną opieką, aby mogli osiągnąć pełnię tego życia. Tym więc swoim dzieciom obowiązany jest Kościół jako Matka dawać takie wychowanie, dzięki któremu całe ich życie byłoby przepojone duchem Chrystusowym, równocześnie zaś udzielać swej pomocy wszystkim ludziom do zdobywania pełnej doskonałości ludzkiej osoby, dla dobra również ziemskiej społeczności i w budowaniu świata bardziej ludzkiego.

W wypełnianiu swego obowiązku wychowawczego Kościół, zapobiegliwy o wszystkie odpowiednie środki, troszczy się szczególnie o te, które są mu właściwe, a z których pierwszym jest katechizacja; ona to oświeca i wzmacnia wiarę, czyni życie wedle ducha Chrystusowego, doprowadza do świadomego i czynnego uczestnictwa w misterium liturgicznym i pobudza do działalności apostolskiej” (DWCh 3-4). Z całego kontekstu tej wypowiedzi wynika, że chodzi tutaj o katechezę jako formę wychowawczej posługi Kościoła. Taka katecheza, którą, dodajmy, CT nazywa wychowaniem do wiary, we wierze i z wiary⁴, otwarta jest na socjalizację⁵, inkulturację (CT 18, 22) i personalizację⁶. Dzięki temu katechizowany może skorzystać z wielu wartości, które poznaje w komunikacji z drugim człowiekiem i ze środowiskiem społecznym⁷.

Wychowanie religijne jest jednak nade wszystko wezwaniem dla rodziców - pierwszych wychowawców i katechetów. Ważną rolę w realizacji tego procesu spełniają również nauczyciele, którzy winni uzupełniać działania rodziny i Kościoła.

Aby uzmysłwić sobie istotę oddziaływania wychowawczego, należy sięgnąć do czynników, które najgłębiej „fundują” aksjologiczne wnętrze człowieka⁸. Wtedy mówi się o wychowaniu jako pomocy w realizacji wyżej wymienionych procesów, tj. w socjalizacji, w inkulturacji i w personalizacji. Jako pomoc w socjalizacji, wychowanie polega na uczeniu się wartości i norm społecznych, przygotowaniu się do przyjęcia oraz pełnienia ról społecznych, wreszcie - na formowaniu sumienia⁹. Wychowanie w wierze jest

⁴ Tamże.

⁵ M. Majewski, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, Kraków 1986, s. 103-126.

⁶ M. Nowak, jw., s. 246; K. Sośnicki, *Rozwój pedagogiki zachodniej. Na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1967, s. 191-206, 208-220.

⁷ M. Majewski, jw.

⁸ W. Cichoń, *Aksjologiczne ujęcie procesu wychowania*, w: *Człowiek – Wychowanie – Kultura. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 115.

⁹ M. Nowak, jw., s. 246-248.

przede wszystkim otwarte na socjalizację religijną, która najskuteczniej i najintensywniej przebiega w rodzinie¹⁰ oraz we wspólnocie Kościoła¹¹. Wówczas dokonuje się proces internalizacji wartości, który z kolei prowadzi do dojrzałości osobowościowej i dojrzałości w wierze, wyrażającej się w świadectwie¹².

Wychowanie oparte na tych wartościach stanowi w dalszym ciągu credo rozwoju i życiowego powodzenia współczesnego pokolenia. Powstaje jednak pytanie: czy wartości ewangeliczne, tak drogie Polakom w okresie dramatycznych dni PRL-u, będą u podstaw wolnego Polaka początków XXI wieku.

W niniejszym artykule, po krótkim przedstawieniu kontekstu społeczno-religijnego związanego z badaniem wartości młodzieży i zagadnień metodologicznych zwróci się przede wszystkim uwagę na główne tendencje w akceptacji wartości religijno-moralnych przez katechizowanych w środowisku szkolnym, w oparciu o własne wyniki badań w szkołach jasielskich, oraz sformułuje postulaty dotyczące katechizacji i procesu wychowania.

1. Kontekst społeczno-religijny przeprowadzonych badań

W procesie przechodzenia od systemu totalitarnego do demokracji, od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej, od społeczeństwa tradycyjnego do społeczeństwa pluralistycznego, społeczeństwo polskie narażone jest na niekontrolowaną pokusę przyjęcia tego, co nowe, jako dobra, nieraz za cenę utraty narodowej tożsamości, opartej o wartości chrześcijańskie, które zrodziły i kształtowały tysiącletnią kulturę Polski¹³. Ponadto od wielu lat trwa i pogłębia się nie tylko kryzys ekonomiczny, ale i społeczno-moralny. Wynika on z rozpadu systemu wartości, który gwarantuje normalne funkcjonowanie polskiego społeczeństwa. Kryzys ten obecnie wyraża się m. in. w braku poszanowania prawa oraz innych zobowiązań, zaniku etyki pracy, głębokiej zależności człowieka od techniki i pieniądza, rozpadzie instytucji małżeństwa, nieposzanowaniu poczętego życia, wygórowanych, a co za tym idzie, niemożliwych do zaspokojenia wymaganiach

¹⁰ Por. S. Kulpaczyński, *Współpraca katechetów z rodzicami z uwzględnieniem sytuacji katechizacji w szkole*, RT 41(1994), z. 6, s. 15-31.

¹¹ M. Majewski, *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 35-39, 42-45.

¹² Tenże, *Katecheza wierna*, s. 103-126; tenże, *Tożsamość katechezy integralnej*, s. 77.

¹³ Por. L. Dyczewski, *Trwałość kultury polskiej*, w: *Wartości w kulturze polskiej*, red. Tenże, Lublin 1993, s. 11-50.

obywateli. Wydaje się, że szczególnym przejawem tego kryzysu jest zlekceważenie integralnej koncepcji człowieka, nieprzygotowanie społeczeństwa do twórczego wykorzystania przywróconego krajowi daru wolności i brak wrażliwości na prawdę. Należy pamiętać także i o tym, że do dzisiaj nie zostały naprawione krzywdy i niesprawiedliwości okresu komunistycznego. Wartości, które przed 1989 r. jednoczyły w oporze i proteście, zostały w obecnej rzeczywistości zakwestionowane. Obserwowane nastroje nihilizmu, zniechęcenia, goryczy i pesymizmu nieuchronnie prowadzą u wielu osób do zagubienia sensu życia, a w konsekwencji do degradacji moralnej. Doświadczenia te na coraz większą skalę stają się udziałem młodzieży. Ich natężenie i zakres wydaje się przerastać wszelkie formy manifestacji, jakie można było dostrzec w okresie totalitarnego zniewolenia, który przecież był ich generatorem¹⁴.

Powyższa sytuacja stwarza trudny kontekst dla religijności polskiej, bowiem w warunkach tak szybkich zmian społecznych następują znaczące przekształcenia w sferze świadomości i zachowań religijno-moralnych, a także w kwestii ustosunkowania się ludzi wierzących do religii i Kościoła¹⁵. Można zaobserwować, że powszechnej deklaracji wiary i praktyk religijnych towarzyszy niekonsekwencja w życiu codziennym. Pojawiają się postawy selektywne tak wobec wiary, jak też i wobec norm Dekalogu. Wielu katolików żyje według norm i reguł, które nie mają legitymizacji w Kościele, a zatrzymuje z chrześcijaństwa i katolicyzmu jedynie zewnętrzną obrzędowość, do której od dzieciństwa są przywiązani. Brak jest więc zgodności pomiędzy osobiście uznawanym systemem wartości a systemem wartości wynikającym z wiary propagowanej przez religię¹⁶.

W takim kontekście powstaje pytanie o system wartości współczesnych Polaków, a szczególnie młodzieży. Pytanie o wartości religijne i moralne w sensie ścisłym, jak również o wartości życiowe - rozumiane jako to wszystko, co młodzi ludzie cenią i do czego dążą - jest zaś niezwykle ważne, bowiem od wartości leżących u podstaw ocen, aspiracji i dążeń młodzieży zależy w dużej mierze tożsamość Kościoła i przyszłość polskiego społeczeństwa¹⁷.

¹⁴ F. Adamski, *Wstęp*, w: *Wartości – Społeczeństwo – Wychowanie. Studia z pedagogiki społecznej*, red. Tenże, Kraków 1995, s. 7; S. Pamuła, *Katolicka nauka społeczna a przemiany polityczne i gospodarcze w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Homo Dei” 60(1991), nr 1-2, s. 15-20.

¹⁵ J. Mariański, *Młodzież między tradycją a ponowoczesnością*, Lublin 1995, s. 7.

¹⁶ K. Ryczan, *Wartości katolików a typ środowiska miejskiego*, Lublin 1992, s. 7; J. Bagrowicz, *Katecheza jako wychowanie*, „Horyzonty Wiary” 7(1996), nr 3, s. 38.

¹⁷ J. Mariański, jw., s. 9.

Badanie wartości katechizowanej młodzieży zasługuje zatem na opracowanie przynajmniej z dwóch względów: teoretycznego i praktycznego. W pierwszym przypadku chodzi o zbadanie wartości w scharakteryzowanym już okresie przemian społecznych, które wyznaczane są m.in. przejściem od totalitaryzmu do systemu demokratycznego. Zjawiska związane z tym procesem dotyczą ogółu społeczeństwa, w tym również jego poszczególne kategorie, np. młodzież, która jest na etapie budowania własnego świata wartości, własnej aksjologii. Poznanie więc rzeczywistych, empirycznie uchwytnych wartości i orientacji na wartości katechizowanej młodzieży, a także czynników różnicujących te wartości, pozwoli trafniej ocenić jej kondycję religijno-moralną oraz postawić diagnozę i prognozę rozwoju społeczeństwa.

Praktycznym powodem przemawiającym za koniecznością tych badań jest potrzeba intensyfikowania działań katechetycznych, które muszą uwzględnić nowy kontekst społeczny, w tym także i nową sytuację, w której znalazła się katecheza po powrocie do szkoły. Chodzi więc o uświadomienie sobie stanu rzeczywistości, rozważanej w odniesieniu do katechezy i do jej potrzeb (DOK 279), w szczególności zaś o poznanie hierarchii wartości katechizowanych, aby potem próbować ową hierarchię właściwie kształtować¹⁸.

2. Pojęcie wartości. Hipotezy. Środowisko badań

Wartość to dzisiaj jedno z najbardziej wieloznacznych pojęć. Istnieje bowiem wiele definicji i klasyfikacji wartości. Pojęcie wartości występuje również w katechetyce, która będąc dyscypliną teologii pastoralnej korzysta z wyników nauk filozoficznych, teologicznych i społecznych (socjologia, psychologia, pedagogika).

Podstawą analizy wyników badań, przeprowadzonych dla potrzeb tej rozprawy, będzie definicja wartości G. Heppa. Wartości w jego rozumieniu są to „zinternalizowane standardy zachowań, dziedziczone przez osoby w procesie socjalizacji w kulturowym kontekście określonego społeczeństwa”¹⁹. Definicja ta została zoperacjonalizowana na użytek badań empirycznych przez ks. W. Piwowskiego, który opracował koncepcję ogólnopolskich badań nad wartościami religijno-moralnymi młodego pokolenia

¹⁸ S. Kulpaczyński, *Kształtowanie postaw religijnych na katechezie*, RTK 35(1988), z. 6, s. 93.

¹⁹ „Werte (sind) verinnerlichte Verhaltensstandards, die von Personen im Socialisationsprozess im kulturellen Kontext einer bestimmten Gesellschaft erworben werden”. G. Hepp, *Zerfall der politischen Kultur? Wertvorstellungen im Wandel*, Köln 1984, s. 3.

Polaków²⁰. Natomiast K. Ryczan rozbudował powyższą definicję wartości, określając je jako „zinternalizowane standardy zachowań, dziedziczone przez osoby w procesie socjalizacji w kulturowym kontekście określonego społeczeństwa, które służą jako kryteria ocen i preferencji faktów społecznych, opinii, przekonań oraz zasad postępowania”²¹. W definicji tej wskazuje się na dwa istotne elementy: „standard” i „kontekst społeczno-kulturowy”. Standardy nie są konstruktami myślowymi, wydedukowanymi za pomocą operacji intelektualnych, ale są to wytworzone w wyniku ludzkiego doświadczenia modele, wzorce, normy i kryteria ocen. Wartości tak rozumiane stanowią podstawę sensu i legitymizacji zarówno jednostek, jak też szerszych społeczności. Istotne znaczenie w tym procesie ma również kontekst społeczno-kulturowy, ponieważ to on warunkuje socjalizację. Od tego kontekstu zależy integracja jednostek ludzkich oraz całych społeczności, co w rezultacie daje podstawę do normalnego rozwoju²². Wartości, które wyrażają się i funkcjonują w wierzeniach religijnych, normach i zachowaniach religijno-moralnych oraz symbolach religijnych, nazywa się wartościami religijnymi, a wartości słusznościowo-powinnościowe i pragnieniowo-przyjemnościowe – wartościami moralnymi²³. Na użytek przeprowadzonych badań empirycznych wartości religijno-moralne ujęto według dwóch porządków wartości proponowanych przez socjologię: wartości osobowych (ostateczne i codzienne) i wartości społecznych (podstawowe)²⁴. Wartości ostateczne określają stan finalny ludzkich dążeń, aspiracji i działań i mają charakter religijny (gdy są związane z *sacrum*) lub świecki (gdy są związane z *profanum*). Dostarczają one sensu i identyfikacji jednostkom ludzkim. Wartości codzienne koncentrują się na sytuacjach z życia codziennego. Wartości społeczne zaś, gdy uzyskają powszechną aprobatę, traktuje się jako wartości podstawowe. Są one niezbędne dla rozwoju człowieka i społeczeństwa, stanowią podstawę porozumienia i działania społecznego, jednoczą wszystkie siły dla realizacji dobra wspólnego²⁵.

²⁰ Por. W. Piwowarski, *Wartości religijno-moralne młodzieży Polskiej*, w: *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*, red. J. Mariański, W. Zdaniewicz, Warszawa 1991, s. 224-227.

²¹ K. Ryczan, jw., s. 25.

²² W. Piwowarski, jw., s. 223.

²³ J. Mariański, W. Zdaniewicz, *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*, Warszawa 1991, s. 13-24.

²⁴ W. Piwowarski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, cz. 1. (Wprowadzenie, podstawy, kierunki), Pelplin 1993, s. 75.

²⁵ Tenże, *Wartości religijno-moralne*, s. 224-226.

Biorąc pod uwagę zasygnalizowany temat referatu można zapytać: jakie wartości religijno-moralne podziela katechizowana młodzież wybranych szkół? Uszczegółowieniem postawionego problemu będzie konkretne pytanie badawcze: jakie różnice występują w akceptacji wartości religijno-moralnych wśród katechizowanej młodzieży najstarszych klas liceum ogólnokształcącego i zasadniczej szkoły zawodowej.

Poszukiwania rozwiązań postawionego problemu zostały oparte na pewnych hipotezach. Są one następujące:

1. Badana młodzież reprezentuje jednorodny system wartości religijno-moralnych, oparty na tradycji historyczno-religijnej.
2. System wartości akceptowanych przez katechizowaną młodzież nie jest wewnętrznie spójny. W świadomości młodzieży nie ma jasnego rozgraniczenia między porządkami wartości, zwłaszcza wartości ostatecznych i podstawowych.
3. Akceptacja wartości religijnych i moralnych przez uczniów obydwu szkół uwarunkowana jest relatywizmem moralnym i konsumpcjonizmem, wyrażającym się m. in. brakiem jasnych kryteriów, które wyraźnie określają, co jest dobre, a co złe.
4. Istnieje wśród młodzieży duża wrażliwość na wartości podstawowe, która nie znajduje zastosowania w praktyce.
5. Młodzież ze szkoły zawodowej odznacza się silniejszą akceptacją podstawowych prawd i zachowań religijnych niż młodzież licealna. Hipoteza ta została wysunięta na podstawie wielu badań, w których wykazywano, że im wyższy poziom wykształcenia, tym mniejsza religijność.
6. Uczniowie szkoły zawodowej częściej niż licealiści akceptują normy Dekalogu.
7. Młodzież ucząca się w szkole zawodowej znacznie częściej akceptuje wartości prospołeczne aniżeli młodzież uczęszczająca do liceum.
8. Młodzież z liceum odznacza się większą świadomością wartości podstawowych niż młodzież szkoły zawodowej.
9. Miejsce zamieszkania, płeć, wiek i deklarowana religijność wprowadzają znaczące różnicowanie w akceptację wartości.

Powyższe hipotezy zostały poddane weryfikacji w badaniach zrealizowanych na przełomie r. 1994/1995 w dwóch szkołach. Jedną część badanej populacji stanowili uczniowie najstarszych klas Zasadniczej Szkoły Zawodowej, wchodzącej w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Jaśle. Byli to uczniowie klas trzecich ZSZ. Drugą część tej populacji stanowili uczniowie najstarszych klas Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jaśle. W liceum badaniami objęto uczniów klas czwar-

tych. Taki dobór populacji został podyktowany założeniem badawczym, że uczniowie najstarszych klas posiadają najlepiej ukształtowany system wartości oraz że odmienny typ kształcenia w obydwu szkołach rzutuje na zróżnicowanie akceptacji wartości religijno-moralnych w obu częściach tej populacji.

3. Wiodące tendencje w akceptacji wartości

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że ankietowana młodzież wychowuje się z reguły w rodzinach wielodzietnych. Katechizowani ze szkoły zawodowej pochodzą z liczniejszych rodzin: 51,6% to rodziny, w których jest czworo i więcej dzieci. Uczniowie liceum wywodzą się w największej części z rodzin z dwojgiem (43,8%) i trojgiem dzieci (38,2%). Panująca w nich atmosfera sprzyja wysokiemu wskaźnikowi auto-deklaracji wiary (9,1% - głęboko wierzący, 72,7% - wierzący, 15% - niezdecydowani, 2,3% - obojętni) i praktyk religijnych (52,2% - praktykuje systematycznie, 33,9% - niesystematycznie, 12,3% - rzadko, 1,6% - wcale). Jednocześnie 31,2% młodzieży uważa, że obecnie jest mniej religijna niż była dawniej. Tylko czwarta część ankietowanych sądzi, że jest tak samo religijna jak rodzice.

O poziomie internalizacji wartości religijnych świadczy akceptacja dogmatów katolickich. Najbardziej akceptowane są prawdy chrystologiczne (Bóstwo i Człowieczeństwo Chrystusa, Wcielenie i zbawcza śmierć Jezusa Chrystusa). Charakterystyczne jest również duże uznanie dla prawd dotyczących Boga Stwórcy i Trójcy Świętej. Najmniej wierzy się w zmartwychwstanie ciał (40,8%) i istnienie piekła (65,2%) - prawdy eschatologiczne. W ocenie wartości Credo zauważa się więc rozbieżność z autodeklaracją wiary.

W aprobacie wartości, które leżą u podstaw zawartych w Dekalogu norm religijnych, na pierwszym miejscu znajduje się życie ludzkie (V przykazanie), dalej wiara w Boga (I przykazanie) i szacunek dla rodziców (IV przykazanie). W najmniejszym stopniu respektowane jest poszanowanie imienia Bożego (II przykazanie) i prawdomówność (VIII przykazanie). Różnica 54% pomiędzy normą najbardziej i najmniej akceptowaną wskazuje na brak spójnej postawy wobec wartości zawartych w Dekalogu. Potwierdzenie tej obserwacji stanowi również fakt, że znaczna część uczniów jest przekonana, iż Boże przykazania nie są respektowane w życiu społecznym. Ta opinia dotyczy przede wszystkim przykazania ósmego, drugiego,

siódmego i szóstego. Te tendencje zbieżne są z populacją ogólnopolską i młodzieżą Europy Zachodniej.

Przedstawione dane upoważniają do stwierdzenia, że zachowania religijne wynikające z internalizacji określonych wartości religijnych są pozytywnym wyrazem katolicyzmu młodzieży jasielskiej. Ośmioro na dziesięciopro badanych uczestniczy w każdą lub prawie każdą niedzielę we Mszy św., aż 80,1% przystępuje do sakramentu pokuty częściej niż nakazuje to IV przykazanie kościelne, ale tylko co siódmy spowiada się raz w miesiącu. Do Komunii św. w ostatnim tygodniu przystępowało 12,8% w ostatnim miesiącu 18,9%, a przed paroma miesiącami 58,1%. W katechezie uczestniczy systematycznie 86,1%, a 52,6% młodzieży modli się codziennie, zaś 72,9% nadaje modlitwie duże lub bardzo duże znaczenie. Całość tego obrazu dopełnia słabe jednak zainteresowanie życiem i działalnością wspólnot religijnych. Jest to wyraz braku dynamicznego zaangażowania ankietowanych uczniów w sprawę wiary i religii.

W płaszczyźnie ostatecznej starano się ukazać percepcję tych wartości, które zdolne są odpowiedzieć na egzystencjalne pytania i nadać sens wszystkim dążeniom ludzkim. Wspomniane wartości mogą wiązać się z orientacją religijną (akceptacja *sacrum*) lub humanistyczną, wyrażającą się w przynależności do sfery *profanum*. W badanej populacji prawie dwie trzecie ankietowanych wybiera jako ostateczną wartość szczęście rodzinne (59,5%), nieco mniej wiarę w Boga (56,3%) i zbawienie wieczne (53,1%). Postawienie szczęścia rodzinnego (sfera *profanum*) na szczycie hierarchii wartości, które stanowią ostateczny cel życia, potwierdza tezę, że młodzież szkół jasielskich ulega w pewnej mierze współczesnym procesom społeczno-kulturowym, co często staje się źródłem trudności w wierze. Jednak w wyborze wartości najważniejszej z ważnych uczniowie zdecydowanie wskazali już na wartości religijne (zbawienie wieczne, wiara w Boga). Pozostali ukierunkowują się na sferę *profanum*, gdzie najważniejsze miejsce przypada umiejętności nadania sensu własnemu życiu i szczęściu rodzinnemu. Ponad połowa uczniów przyznaje się do znacznej częstotliwości myślenia o sensie i celu swojego życia, ale aż dwie piąte badanych zastanawia się nad tymi sprawami czasami lub rzadko. Wiele do myślenia daje również postawa tej grupy młodzieży, która twierdziła, że życie nie ma zbyt wiele sensu, ale daje zadowolenie (21,4%), i że życie jest sensowne, ale nie daje zadowolenia (21%). Zauważa się tu rozbieżność wartości i celów z możliwością ich realizacji.

Natomiast wśród wartości sensotwórczych, uznanych za najważniejsze z ważnych, pierwsze miejsce przypada wierze religijnej. Prawie tyle samo

badanych wskazało w tym pytaniu na szczęście rodzinne. Jednak zdaniem młodzieży to przede wszystkim wiara daje poczucie bezpieczeństwa. Aż 76,5% badanej populacji wyraziło przekonanie, że wiara jest źródłem pewności w ostatniej godzinie, daje poczucie godności oraz nadzieję zbawienia wiecznego.

Podsumowując uzyskane wyniki badań nad wartościami prospołecznymi i egoistycznymi można ogólnie stwierdzić, że orientacja prospołeczna młodzieży przeważała nad jej postawami egoistycznymi, jednak przy wysokim wskaźniku rozwiązań kompromisowych. Przytłaczająca większość ankietowanych (88,8%) wyrażała przekonanie, że w człowieku tkwi dobro i zło, dlatego też ludziom należy ufać w sposób ograniczony, zachowując wobec nich ostrożność. Trzy piąte młodzieży sądzi, że ludzie są wobec siebie rozmaici w zależności od sytuacji, zaś jedna czwarta uważa, że ludzie są wobec siebie obojętni. Silna postawa prospołeczna w płaszczyźnie wartości codziennych zaznacza się w sytuacji udzielania pomocy bliźniemu i okazywania wdzięczności. Postawę taką reprezentuje 63,1% badanych. Podejście kompromisowe przeważa zdecydowanie wówczas, gdy chodzi o zaufanie okazywane ludziom i rozwiązywanie konfliktu interesów.

W obszarze wartości normatywnych życia codziennego podstawowe kryteria dobra i zła ulegają natomiast znacznemu zakwestionowaniu przez ankietowanych. Orientację taką reprezentuje około połowa populacji, uzależniając postępowanie od okoliczności. Tylko 27,8% badanych jest przekonanych o istnieniu jasnych kryteriów moralnych. Pozostali nie mają stanowiska w tej kwestii. Takie rozumienie kryteriów „dobra i zła” ma duży wpływ na pojęcie grzechu, a także na ocenę czynów życia codziennego. Najbardziej respektowane są normy, które bronią cudzej własności, godności drugiego człowieka, wierności małżeńskiej oraz te, które zapobiegają różnego rodzaju patologiom społecznym. Mniejsze znaczenie przypisywane jest normom, które dotyczą moralności seksualnej czy też uczciwości w relacjach społecznych, a są usprawiedliwiane swoistą koniecznością życiową i dysfunkcjonalnością systemu społeczno-politycznego²⁶. Stąd też szeroki zakres tolerancji dla prowadzenia prywatnych rozmów przez służbowy telefon, jazdy bez biletu, dawania łapówek.

W dziedzinie etyki życia małżeńskiego i rodzinnego poglądy są zróżnicowane. Spośród norm zabraniających określonych działań najbardziej akceptowana jest norma zakazująca zdrady małżeńskiej (72,4%). Nieco słabiej aprobuje się zakaz przerywania ciąży (63,1%). W dalszej kolejności idą

²⁶ Mariański, *Młodzież między tradycją*, s. 134.

normy dotyczące zakazu stosowania środków antykoncepcyjnych (22,6%), nierozzerwalności małżeństwa (19,8%), czystości narzeczeńskiej (18,5%)²⁷. Deklaracje „to zależy” można właściwie potraktować jako brak pełnej akceptacji danej normy. Jeżeli połączymy obydwie grupy wypowiedzi („dozwolone” i „to zależy”), to uzyskamy następujące wskaźniki akceptacji i braku akceptacji zaproponowanych do oceny norm etycznych:

Tabela. Wskaźniki akceptacji i braku akceptacji norm etycznych

N o r m y	Brak akceptacji	Akceptacja normy
Czystość przedślubna	59,3	18,5
Wierność małżeńska	20,7	72,4
Nierozzerwalność małżeńska	72,7	19,8
Zakaz stosowania środków antykoncepcyjnych	63,3	22,6
Zakaz przerywania ciąży	29,8	63,1

Widać więc, że największa jednolitość poglądów dotyczy norm zakazujących zdrady małżeńskiej, przerywania ciąży, antykoncepcji i współżycia seksualnego przed ślubem. Dwie pierwsze normy są na ogół przyjmowane. Przy dwóch ostatnich dostrzega się większy stopień relatywizmu lub brak akceptacji. Wydaje się, że na takie oceny młodzieży wpływa mocno propagowany przez media hedonistyczny styl życia, przy równoczesnym braku poszanowania dla zawartych w nauce Kościoła norm moralnych. Niewątpliwie przyczyną takich wyborów mogą być zaniedbania wychowawcze rodziców w tej dziedzinie, a także negatywna kampania tocząca się w latach dziewięćdziesiątych w środkach masowego przekazu na temat prawnej ochrony życia dzieci poczętych.

Większy wpływ na akceptację analizowanych pięciu norm życia małżeńsko-rodzinnego ma natomiast poziom religijności badanej młodzieży.

Uczniowie wierzący i systematycznie praktykujący okazują się bardziej rygorystyczni aniżeli pozostali. Przynależność do wspólnot religijnych różnicuje nieco opinie młodzieży tylko w odniesieniu do rozwodów i antykon-

²⁷ W populacji ogólnopolskiej uzyskano wskaźniki akceptacji norm: zakaz usuwania ciąży – 64,8%, wierność małżeńska – 61,9%, zakaz rozwodów – 21,8%, czystość narzeczeńska – 21,2%, zakaz używania środków antykoncepcyjnych – 20,1%. Por. J. Mariański, W. Zdaniewicz, *Wartości religijne i moralne*, s. 75.

cepcji ($p < 0,05$). Można zauważyć, że nawet w kategoriach osób głęboko wierzących, systematycznie praktykujących i należących do wspólnot, pojawiają się oceny relatywizujące przestrzeganie tych wartości normatywnych zależnie od okoliczności, a także, choć w niskim stopniu, odrzucające te normy. Tylko przy normie stojącej na straży życia dziecka nienarodzonego nikt z głęboko wierzących nie zaakceptował możliwości jej złamania.

Należy dodać również, że uczniowie jasielscy chcą rozwiązywać konflikty moralne bez odwoływania się do nauki i wskazań Kościoła lub do autorytetów, pragną natomiast kierować się jedynie własnym sumieniem.

W płaszczyźnie wartości podstawowych rozpatrywano wartości uznawane, postulowane i odczuwane. Wyniki przeprowadzonych badań dowiodły, że są one obecne w świadomości młodzieży w zróżnicowany sposób.

Wśród wartości uznawanych, czyli faktycznie realizowanych w życiu społeczno-politycznym, uczniowie wymienili na pierwszym miejscu religię, wolność i demokrację. Oznacza to, że badani oceniają te wartości jako przesadnie realizowane w przeciwieństwie do równości i sprawiedliwości społecznej, które oceniono jako niedostatecznie uwzględniane. W katalogu wartości postulowanych na szczycie hierarchii młodzież umieściła prawdę, sprawiedliwość społeczną, godność osoby ludzkiej, prawa człowieka i równość społeczną. Świadczy to, że respondenci mają poczucie braku tych wartości w życiu poszczególnych osób i całego społeczeństwa oraz że domagają się dla nich większego niż dotąd uznania. Młodzież uczęszczająca do szkół jasielskich ma świadomość wartości podstawowych, lecz nie widzi możliwości ich realizacji.

Podobnie ukształtowała się sytuacja w przypadku wartości odczuwanych, tzn. takich, za które warto narażać życie. Ankietowani w wysokim stopniu naraziliby życie dla ratowania ludzkiego życia (aż 91,1%), pokoju, wolności i ojczyzny. Najmniej ceni się ideały socjalistyczne, równość społeczną i własne przekonania. Religia zajmuje w katalogu wartości odczuwanych środkową pozycję (60,4%), ale już w sytuacji konfliktu wiara-życie jawi się ona jako wartość głęboko odczuwana i wysoko ceniona osobiście (67,9% woli wyznanie wiary i śmierć niż jej zaparcie się). Ponad jedną piątą badanych miała jednak trudności z wypowiedzeniem się w tej kwestii. W odniesieniu do pozostałych wartości konflikt jest raczej mało uświadamiany. W świetle omówionych wskaźników określających funkcjonowanie wartości podstawowych w kontekście rodziny można wnosić, że rodzina pozostaje względnie zwartą wspólnotą życia codziennego. Zdecydowana większość respondentów akceptuje twierdzenie, że należy zawsze kochać i szanować rodziców, niezależnie od ich zalet i wad. Tylko co jedenasty

spośród badanych kwestionuje obowiązek kochania i szanowania rodziców, którzy nie zasłużyli sobie na to swoim postępowaniem. Również tylko niewielu stawiają rodzicom bardzo rygorystyczne wymaganie (troska o dzieci nawet ze szkodą dla siebie).

Określając cele i wartości najważniejsze w wychowaniu dzieci uczniowie pośrednio ocenili to, co jest wartościowe dla nich samych.

Tabela. Najważniejsza wartość w wychowaniu dzieci

Wartość	Typ szkoły		Środowisko społeczne		Płeć		Wiek		Razem
	LO	ZSZ	Wieś	Miasto	Dz.	Chl.	<=17	>=18	
Oszczędność	5,1	18,6	14,7	8,5	10,3	14,8	17,5	7	12,1
Uczciwość	72,4	76,5	73,6	74,9	77,2	70,5	77,7	71,5	74,5
Sumienność	16,1	32,1	29,9	18,1	20,9	29	30,8	18	24,2
Pracowitość	31,3	49,8	45,9	35,2	36,1	47,7	49,8	32,5	40,8
Opanowanie	4,6	12,7	10,8	5,5	7,2	10,8	10,4	7	8,7
Wytrwałość	21,7	15,8	14,3	23,1	9	19,9	17,5	19,7	18,7
Posłuszeństwo	9,7	33,5	25,1	17,1	19,4	25	29,9	14	21,6
Szacunek dla samego siebie	46,5	24,9	31,6	40,7	41,1	27,3	28,4	42,1	35,5
Cierpliwość	12	15,8	15,6	11,6	14,1	13,6	16,1	11,8	13,9
Lojalność	10,1	5,9	5,6	11,1	7,2	9,1	7,1	8,8	8
Dobre obyczaje	12	10,9	8,7	14,6	11,4	11,4	11,4	11,4	11,4
Poszanowanie cudzej wartości	25,8	33	32,9	24,6	30,8	27,3	30,8	28,1	29,4
Tolerancja	51,2	12,7	20,4	44,7	33,8	28,4	17,5	44,7	31,7
Wiara religijna	59,9	71,5	73,2	58,3	68,1	62,5	69,2	62,7	65,8
Odpowiedzialność	47,5	27,2	31,6	43,7	39,2	34,1	29,4	44,3	37,1
Bezinteresowność	12,4	0,9	2,2	12,1	7,6	5,1	1,4	11,4	6,6
Odwaga	8,8	10,4	10	9,6	6,5	14,2	8,5	10,5	9,6

Samodzielność	25,4	14,5	16,5	23,6	18,6	21,6	16,1	23,3	19,8
Prawdomówność	35,9	31,7	34,6	33,2	38,4	27,3	31,8	36	33,9
Systematyczność	2,3	2,7	0,9	4,5	2,3	2,8	2,8	2,2	2,5
Punktualność	1,4	4,1	2,2	3,5	0,8	5,7	3,8	1,8	2,7
Krytyczny stosunek do autorytetów	4,2	0,5	0,4	4,5	1,1	4	0,5	4	2,3
Inne	3,7	0,9	1,3	3,5	2,3	2,3	1	3,5	2,3
Brak danych	0,5	0,9	0,9	0,5	0	1,7	1,4	0	0,7
	Rho 0.703 p<0,01		Rho 0.880 p<0,01		Rho 0.931 p<0,01		Rho 0.834 p<0,01		

Spośród 22 zaproponowanych do wyboru wartości młodzież najbardziej ceni uczciwość (74,5%), następnie wiarę religijną (65,8%), pracowitość (40,8%), odpowiedzialność (37,1%), szacunek dla samego siebie (35,5%), prawdomówność (33,9%), tolerancję (31,7%). Mniej niż 30% uczniów wybiera poszanowanie cudzej własności, sumienność i posłuszeństwo. Poniżej 20% znajdują się: samodzielność, wytrwałość, cierpliwość, oszczędność, dobre obyczaje i odwaga. Najrzadziej wskazywano na systematyczność, punktualność i krytyczny stosunek do autorytetów.

Wyraźnie priorytetowe pozycje przyznali oni uczciwości i wierze religijnej. Drugi punkt „zagęszczenia” wyborów (od 30% do 50%) utworzyły następujące cechy: pracowitość, odpowiedzialność, szacunek dla samego siebie, prawdomówność i tolerancja. Pozostałe zalety ważne w wychowaniu uzyskały mniej niż 30% wskazań.

Wszystkie hipotezy (jakościowe i ilościowe), które wymieniono wcześniej, poddano weryfikacji w oparciu o rezultat analizy przedstawionego wyżej materiału. Analiza była prowadzona na zmiennych: typ szkoły, pochodzenie (miejsce zamieszkania), płeć, wiek. W przypadku niektórych wartości zbadano również wpływ, jaki na ich akceptację wywierają: wiara, praktyki religijne, a także przynależność do wspólnot.

Przeprowadzone badania potwierdziły: hipotezę pierwszą, mówiącą o reprezentowaniu przez młodzież jednorodnego systemu wartości religijno-moralnych, opartego na tradycji historyczno-religijnej; hipotezę drugą, stwierdzającą równoczesną niespójność tego systemu i braki w rozróżnianiu porządków wartości; a także hipotezę trzecią, zgodnie z którą badani winni wykazać dużą wrażliwość na wartości podstawowe, ale bez ich konsekwentnej realizacji w praktyce. Tylko częściowo zweryfikowała się nato-

miast czwarta hipoteza, mówiąca o tym, że akceptacja wartości religijnych i moralnych uwarunkowana jest relatywizmem moralnym oraz konsumpcyjnym stylem życia, który przejawia się m. in. w braku rozgraniczania dobra i zła.

Spośród hipotez związanych z przyjętymi zmiennymi niezależnymi pozytywnie weryfikuje się założenie o bardziej egoistycznym nastawieniu młodzieży licealnej niż młodzieży szkoły zawodowej. Sprawdziła się również hipoteza o różnicującym wpływie środowiska, płci i wieku w orientacji na wartości, ale nie w odniesieniu do wszystkich wartości i nie z jednoznacznym kierunkiem zależności. Ogólnie można stwierdzić, że pochodzący ze wsi, dziewczęta i uczniowie młodszy wykazują wyższy stopień akceptacji prezentowanych wartości. Stosunek do wiary, praktyk religijnych oraz przynależność do wspólnot również ma silny związek z preferencją wartości religijno-moralnych i wprowadza na ogół większe zróżnicowanie, aniżeli wymienione powyżej społeczne i demograficzne zmienne niezależne.

Za jedynie częściowo sprawdzone należy zaś uznać hipotezy odnoszące się do akceptacji podstawowych prawd oraz praktyk religijnych. Wyniki badań potwierdziły założenie, że podstawowe prawdy wiary są znacznie częściej akceptowane przez uczniów szkoły zawodowej niż przez młodzież licealną. Natomiast w przypadku tego drugiego przypuszczenia można stwierdzić, że to raczej licealiści w wyższym procencie spełniają praktyki religijne (spowiedź św., Komunia św., modlitwa osobista, uczestnictwo w katechezie – za wyjątkiem uczestnictwa w niedzielnej Mszy św.). Również jedynie częściowo potwierdziła się hipoteza co do akceptacji norm Dekalogu i świadomości wartości podstawowych.

4. Zalecenia duszpastersko-wychowawcze

Na podstawie przeprowadzonych badań i analiz wysunięto kilkanaście postulatów dla praktyki katechetyczno-duszpasterskiej i wychowawczej.

Wynika z nich, iż w katechezie młodzieży należy w większym zakresie uwzględnić treści związane z prawdami eschatologicznymi, celem i sensem życia, Dekalogiem i wartościami moralnymi życia codziennego, zwłaszcza w dziedzinie etyki seksualnej. W sytuacji wybiórczego przyjmowania norm moralnych katecheza powinna więcej czasu i miejsca poświęcić samym normom, ich pochodzeniu, istocie oraz znaczeniu. Ponadto w katechezie traktującej o wartościach podstawowych należy zwrócić szczególną uwagę na wartości specyfikujące społeczeństwo polskie: patriotyzm, religię i tole-

rancję. Z powyższymi postulatami wiąże się również konieczność ukazywania twórczej obecności Kościoła katolickiego w życiu społecznym oraz wskazywanie na motywy zaangażowania się katechizowanych w to życie.

Badania ankietowe potwierdziły ponadto konieczność odnowy katechezy, aby lepiej spełniała ona swoje podstawowe funkcje: ewangelizacyjną, nauczającą, wychowującą, inicjacyjną, liturgiczną. Ta obserwacja podkreślała również konieczność katechezy doświadczenia i poważnego potraktowania środków masowego przekazu.

Zaprezentowana refleksja wykazała również, że istnieje dzisiaj potrzeba duszpasterstwa szkolnego, wprowadzenia instytucji katechety stałego, ściślejszego powiązania katechezy szkolnej z parafią, dopełnienia jej w ramach ruchów religijnych i różnych grup apostołskich, a także włączenia rodziców do współodpowiedzialności za katechizację.

Należy przypuszczać, że braki w akceptacji przez młodzież w środowisku szkolnym wartości ostatecznych, codziennych i podstawowych mogą być również spowodowane próbą nauczania sytuacyjnego, cząstkowego i doraźnego, co prowadzi do zakłócenia procesu przekazu treści katechetycznej. Warto zatem przypomnieć sobie wskazania Ojca Świętego Jana Pawła II:

„– trzeba, aby nauczanie było uporządkowane według pewnych zasad, czyli przekazywane w sposób systematyczny, aby nie było improwizowane, ale udzielane według ustalonego planu, dzięki któremu osiągnie swój jasno określony cel;

- nauczanie powinno dotyczyć tego, co podstawowe i najważniejsze, nie poruszając żadnych kwestii spornych i nie stając się teologicznym poszukiwaniem albo naukowym wykładem;
- nauczanie musi być wystarczająco pełne, to znaczy takie, aby nie przedstawiało na pierwszej zapowiedzi tajemnicy chrześcijańskiej, którą przekazuje kerygma;
- ma to być pełne wprowadzenie w chrześcijaństwo, dotyczące wszystkich elementów życia chrześcijańskiego” (CT 21).

Pogłębienie stanu akceptacji zaprezentowanych wartości religijno-moralnych powinno wynikać więc i ze zrozumienia tożsamości katechezy²⁸.

Przedstawione dane o akceptacji wartości religijnych i moralnych są nie tylko wezwaniem dla katechetów i duszpasterzy. Stanowią one wyzwanie przede wszystkim dla rodziców, ale także dla nauczycieli. Są wołaniem o ścisłą współpracę w procesie wychowania rodziny, szkoły i Kościoła, o uświadomienie na nowo swoich obowiązków i odpowiedzialne ich spełnianie.

²⁸ M. Majewski, *Aktualne wyzwania katechetyczne*, Kraków 1997, s. 109.

Kościół naucza, że najważniejszą rolę w procesie wychowania spełniają rodzice i często przypomina im o tym nienaruszalnym prawie i obowiązku. *Deklaracja o Wychowaniu Chrześcijańskim* Soboru Watykańskiego II wyraźnie to podkreśla: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych. Szczególnie zaś w rodzinie chrześcijańskiej, ubogaconej łaską i obowiązkami sakramentu małżeństwa, należy już od najwcześniejszego wieku uczyć dzieci zgodnie z wiarą na chrzcie otrzymaną poznawania i czci Boga, a także miłowania bliźniego; tam też doświadczają one najpierw zdrowej społeczności ludzkiej i Kościoła; a wreszcie przez rodzinę wprowadza się powoli do obywatelskiej wspólnoty ludzkiej i do Ludu Bożego. Niech więc rodzice uprzytomnią sobie dobrze, jak wielkie znaczenie ma rodzina prawdziwie chrześcijańska dla życia i rozwoju samego ludu Bożego” (DWCH 3).

To szczególne zadanie rodziców w wychowaniu dzieci, zwłaszcza w wychowaniu religijnym jeszcze dobitniej akcentuje Jan Paweł II w Adhortacji o katechizacji w naszych czasach. Nazywa rodziców pierwszymi katechetami i pisze: „To rodzicielskie wychowanie w wierze, które powinno się rozpocząć w zaraniu dzieciństwa, dokonuje się już, gdy członkowie każdej poszczególnej rodziny wspomagają się wzajemnie, by wzrastać w wierze przez swoje często milczące, ale wytrwałe świadectwo życia chrześcijańskiego, prowadzonego według Ewangelii wśród codziennych zajęć. Wychowanie to utrwała się jeszcze, jeśli z nadejściem wydarzeń rodzinnych, takich jak przyjmowanie sakramentów, obchód świąt liturgicznych, narodziny dziecka czy żałoba dba się, by wyjaśnić chrześcijański czy religijny sens tych wydarzeń. Ale trzeba iść dalej: rodzice chrześcijańscy niech się starają w życiu rodzinnym podejmować i prowadzić dalej formację, otrzymaną skądinąd w sposób metodyczny. Ma to często decydujący i trwały wpływ na dusze chłopców i dziewcząt, gdy tego rodzaju prawdy, dotyczące najważniejszych problemów wiary i życia chrześcijańskiego, są tak na nowo omawiane w atmosferze rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem. Również samym rodzicom opłaca się trud z tej racji podjęty, bo w tak nawiązanym dialogu katechetycznym każdy bierze i daje” (CT 68).

Podkreślając rolę rodziców w wychowaniu Kościoł jednocześnie stwierdza, że wśród podmiotów wspierających rodziców w realizacji tego prawa i obowiązku naczelną rolę zajmuje szkoła. To właśnie ona wypełniając swoją misję „kształtuje z wytrwałą troskliwością władzę umysłową, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyjazne współżycie wśród wychowanków różniących się charakterem i pochodzeniem; ponadto stanowi jakby pewne centrum, w którego wysiłkach i osiągnięciach powinny uczestniczyć równocześnie rodziny, nauczyciele, różnego rodzaju organizacje rozwijające życie kulturalne, obywatelskie, religijne, państwowe i cała społeczność ludzka.

Pięknie więc i wielkiej doniosłości jest powołanie tych wszystkich, którzy pomagają rodzicom w wypełnianiu ich obowiązku i zastępując, społeczność ludzką, podejmują w szkołach zadania wychowawcze; powołanie to wymaga szczególnych przymiotów umysłu i serca, jak najstaranniejszego przygotowania i ciągłej gotowości do odnowy i dostosowania się” (DWCH 5).

Te zadania szkoły wskazują, że ma ona na celu integralny, harmonijny rozwój ucznia, a to suponuje aby nauczyciele byli dla swoich wychowanków mistrzami i świadkami przekazywanych wartości. Nauczyciele katolicy powinni zatem jasno i przejrzyście wychowywać przez swoją ewangeliczną postawę w życiu osobistym i zawodowym.

W dokumencie Kongregacji Wychowania Katolickiego pt. *Świecki katolik świadkiem wiary w szkole* czytamy: „Każdy, kto bierze udział w złożonym procesie wszechstronnego kształtowania człowieka, jest wychowawcą. Jednak w szkole szczególna uwaga należna jest nauczycielom, którzy pracę tę uczynili swym zawodem, tak ze względu na ich liczebność, jak i na same cele szkoły. Odrębnego potraktowania wymagałyby również inne grupy pracowników uczestniczących w procesie kształtowania, na różnych jego szczeblach i w różnym, często bardzo poważnym zakresie: a więc kadry kierownicze i doradcze, pedagogzy szkolni, korepetytorzy i koordynatorzy uzupełniający pracę nauczycieli, pracownicy administracji i służb pomocniczych” (nr 12).

Kościół wspierając proces wychowania młodego pokolenia nie traktuje szkoły jako narzędzia, przy pomocy którego mógłby narzucać uczniom swoją doktrynę. Kościół szanuje autonomię i uznaje otwartość każdej szkoły na wszystkich ludzi bez względu na ich podejście do religii. Uważa jednak, że szkoła najlepiej przyczyni się do wychowania duchowego i religijnego uczniów, gdy priorytetowym celem tego procesu będzie całościowy

rozwój ucznia odpowiadający godności osoby ludzkiej. Ojciec Święty Jan Paweł II wyraził to w następujących słowach: „Początek roku szkolnego stwarza okazję do zastanowienia się nad tym, do czego powołana jest szkoła. (...) szkoła nie może ograniczyć się do oferowania młodzieży pojęć z różnych dziedzin wiedzy; powinna także pomagać im w poszukiwaniu - w słusznym kierunku - sensu ich życia. Stąd płynie jej odpowiedzialność, zwłaszcza w epoce takiej jak nasza, w której wielkie przemiany społeczne i kulturowe mogą czasem poddać w wątpliwość nawet podstawowe wartości moralne. Szkoła powinna pomagać dzieciom w przyjęciu tych wartości, umożliwiając harmonijny rozwój wszystkich wymiarów ich osobowości, od fizycznego do duchowego po kulturowy i społeczny. Szkoła spełnia to zadanie, stojąc u boku rodziny, która posiada podstawowe i niepodważalne zadania wychowania. To dlatego właśnie rodzice mają między innymi prawo i obowiązek wyboru szkoły, która odpowiada najlepiej właściwym wartościom i potrzebom wychowawczym dzieci” (Jan Paweł II, Anioł Pański 13. 09. 1998).

Podsumowując należy stwierdzić, że dobrze pojęty proces kształcenia i wychowania nie może pominąć problematyki wartości religijno-moralnych i jej hierarchii zarówno w życiu indywidualnym jak i społecznym. Nie można zatem pominąć danych dotyczących akceptacji tych wartości przez katechizowaną młodzież w środowisku szkolnym. Więcej: potrzeba refleksji, rachunku sumienia z dotychczasowego życia - ze świadectwa życia religijnego każdego z rodziców, nauczycieli, i kapłanów, tak w wymiarze osobistym jak i społecznym. Potrzeba też rachunku sumienia ze wspólnych działań wychowawczych i duszpasterskich, aby wyciągnąć konkretne wnioski i podjąć właściwe decyzje. I dlatego aktywne współdziałanie w procesie wychowania rodziny, szkoły i Kościoła jest zadaniem pierwszoplanowym w czasach przełomu, w których przyszło nam żyć.

Ks. Waldemar Janiga